

LESZEK GAJEWSKI I JAN GURBA

WCZESNOŚREDNIOWIECZNY ZESPÓŁ OSADNICZY NA TERENACH WSI SPICZYN I KIJANY, POW. LUBARTÓW, W ŚWIETLE BADAŃ WSTĘPNYCH

W odległości ok. 17—18 km w prostej linii na północny wschód od Lublina, w pow. lubartowskim w rejonie ujścia rz. Bystrzycy do Wieprza, na końcu dużego cypla wysoczyzny opadającej od zachodu ku rz. Bystrzycy, a od północy i wschodu ku rz. Wieprz, stwierdzono istnienie wyraźnych śladów osadnictwa wczesnośredniowiecznego w postaci dwóch obiektów archeologicznych: cmentarzyska kurhanowego (Kijany) oraz osady otwartej (Spiczyn), które ze względu na ich wzajemne relacje można uważać za fragment ujawnionego zespołu osadniczego (ryc. 1).

Rozpoznanie kurhanów w okolicy wsi Kijany — w części położonej nad Wieprzem — zostało dokonane przez W. Olechnowicza, który podał ich krótki opis w 1897 r.¹ Późniejsze wizje lokalne nie posunęły naprzód znajomości tych zabytków.

Osada została zlokalizowana w 1958 r. Znajduje się ona na gruntach wsi Spiczyn (dawn. Spyczyna), nad Bystrzycą, w odległości około 2—3 km na północny zachód od kurhanów.

O podjęciu w roku 1958 referowanych tutaj prac zadecydował z jednej strony moment natury konserwatorskiej, a mianowicie konieczność zabezpieczenia istniejących jeszcze dotąd mogił niszczonych przez intensywną orkę i umyślne rozrzucanie nasypów, z drugiej natomiast potrzeba naukowa, tj. bliższe poznanie zaplecza lubelskich ośrodków wczesnofeudalnych, zwłaszcza wobec rozwiniętej dyskusji o roli, jaką ten pograniczny obszar odegrał w procesie kształtowania się organizacji państwowej Polski i Rusi.

Teren, o którym tu mowa, jest przeważnie zalesiony, o urozmaiconej rzeźbie krajobrazowej, z mozaiką gleb, gdzie obok lessowych wzniesień lekko sfalowanej równiny, piaszczystych ostrowów, bagien i łąk ważną rolę odgrywają rzeki Wieprz i Bystrzycza. W okresie średniowiecznym i czasach nowożytnych przebiegały tędy trzy trakty lądowe: dwa lokalne i jeden ogólnopolski dla handlu tranzytowego między Południem i Północą oraz Wschodem i Zachodem.

Spiczyn, stan. I. W odległości ok. 150—200 m na zachód od zabudowań wsi, na krawędzi grzbietu wysoczyzny wznoszącej się na ok. 25 m wysokości względnej ponad poziom doliny nadrzecznej Bystrzycy stwierdzono na znacznej przestrzeni rozrzucone kawałki polepy, skupiska przepalonych kamieni polnych (resztki ognisk kuchennych?), połupane kości zwierzęce, parę drobnych ułamków nieokreślonych przedmiotów żelaznych, a wreszcie fragmenty grubościennych i cienkościennych na-

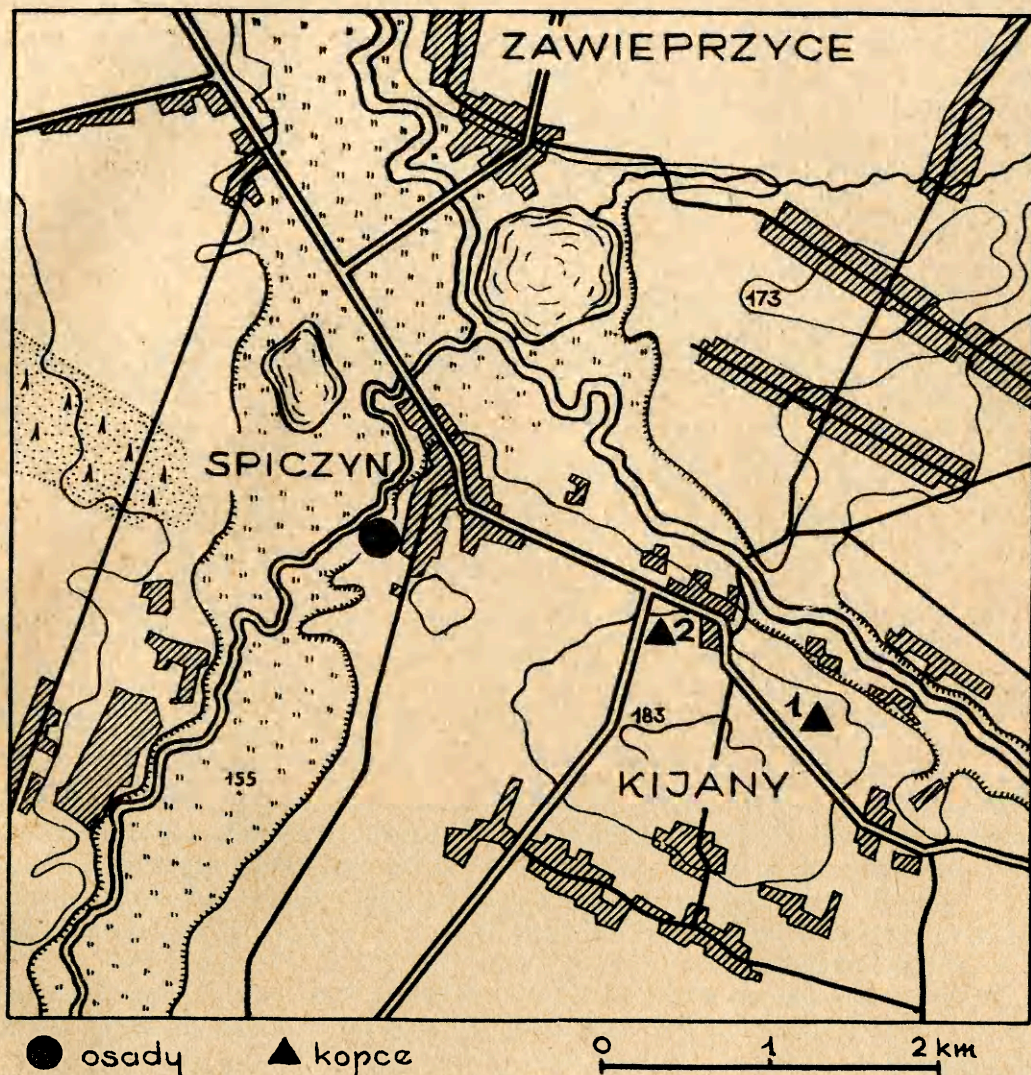
¹ W. Olechnowicz, *Poszukiwania archeologiczne w gub. lubelskiej*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne”, t. 3: 1897, s. 42—55.

czyń wykonanych na kole garncarskim, przypominających najbardziej ceramikę z okresu między VIII—X w. i XI—XIII w.²

Poczynione obserwacje warstwy osadniczej oraz dane o ilości i jakości materiałów zabytkowych pozwalają domyślać się, że stanowisko to było zajęte przez zabudowania osady otwartej, której powierzchnia miała mniej więcej 2 ha. Niestety o wyglądzie domostw i rozplanowaniu wewnętrznym tej osady nie jesteśmy jeszcze w stanie podać żadnych bliższych szczegółów. Charakter jej również nie został całkowicie rozpoznany. Można jednak chyba wykluczyć, że założono ją tu tylko ze względu na rybackie zajęcia ludności. Wybór miejsca wskazuje, że raczej chodziło o osiedle posiadające kluczowe położenie w węzłowym punkcie komunikacyjnym, na drodze z Lublina, przy naturalnych i ważnych przejściach przez Bystrzycę i Wieprz³. Nasuwa się domysł, że mamy tu do czynienia z osadą, której geneza wiązała się zapewne z postojem (względnie noclegiem) na szlaku drożnym⁴. Mimo że dane archeologiczne zagadnienia tego jeszcze nie rozwiązują i pozostaje ono w sferze hipotez mniej lub bardziej prawdopodobnych, wydaje się jednak, iż była to osada powiązana w sensie usługowym z grodem lubelskim, którego szerokie kontakty z odległymi krajami udokumentowane są dzięki znaleziskom różnych skar-

² Być może dzisiejsza wieś Spiczyn jest bezpośrednią kontynuacją osadniczą istniejącego we wczesnym średniowieczu osiedla. Sugestię tę popiera archaiczna forma nazwy wsi. Myśląc o klasyfikacji nazwy wsi Spiczyn (ok. XVI—XVIII w. nazwa tej wsi była nieco inna, a mianowicie Spyczyna) pod względem znaczeniowym, trzeba pamiętać, że przyrostek *-yna* nie musi być przymiotnikowego pochodzenia — np. przy założeniu, że nazwa wsi wywodzi się od imienia osobowego form ze *spyci-*. Por. stc. *spyti-* 'nadaremnie' w nazwie Spyci-gniew: Spithigneus (r. 1145), Spitigneus (r. 1146), Spedegneui (?) (w. XIII), Spicigneuo (r. 1229), Spitigneum (r. 1254), Spitigneui (r. 1254); lub w nazwie Spici-mir: Spitimiri (r. 1278), Spicimiri (r. 1291); czy też w nazwie Spyci-sz: Spitissij (r. 1256). Istnieje bowiem wcale pokazna ilość nazw miejscowych, w których występuje przyrostek rzeczownikowy *-ina* (*-yna*). Spotykamy go w nazwach Buczyna, Olszyna, Nowina itp., gdzie jest on formantem wybitnie topograficznym, a nazwy te są nazwami topograficznymi. Nazwa więc Spyczyna może zatem równie dobrze wywodzić się od jej charakterystycznego położenia topograficznego, tzn. na końcu ostrego, spiczastego cypla, analogicznie do nazw w rodzaju np. pol. Dębina, Olszyna; czes. Brezina, Lípina; serb. Borina, Smokvina, w których to występuje rzeczownikowy przyrostek *-ina* (*-yna*) (zob. W. Taszycki, *Słowiańskie nazwy miejscowe*, Prace Komisji Językowej, nr 29, PAU, Kraków 1946, s. 33—40 i 45—46). Zresztą dla naszych rozważań ma to mniejsze znaczenie. Ważne jest natomiast, że F. Bujak (*Studia nad osadnictwem Małopolski*, cz. 1, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności, t. 47: 1905, s. 172—428; oraz *Z odległej i bliskiej przeszłości. Studia historyczno-gospodarcze*, Lwów 1924, s. 25—35) analizując materiały toponomastyczne stwierdza, że zarówno nazwy topograficzne, wyrażające właściwość topologiczną geograficzną osady, jak i nazwy dzierżawcze miały powstać w okresie między VI—XIII w. Podobne stanowisko zajął też W. Taszycki (*Słowiańskie nazwy...*, s. 52 i n.).

³ Możliwość skrzyżowania dróg lądowych z wodnymi w miejscu dogodnym do przeprawy skierowała niewątpliwie uwagę człowieka na ten punkt już w zamierzonej przeszłości, czego dowodem są występujące tu znaleziska neolityczne. Jak się zdaje, nie było przypadkiem ułożenie się na końcu wysokiego cypla osady wczesnośredniowiecznej w Spiczynie, w punkcie szczególnie korzystnym, gdzie istniała możliwość urządzenia przystani na Bystrzycy i Wieprzu oraz bezpiecznego użytkowania tych dróg wodnych. Osada mogła też korzystać z dróg lądowych od Lublina i Łęczny, z możliwością przeprawy na północ i wschód. Droga lądowa biegnąca od Lublina prawym brzegiem Bystrzycy miała w Spiczynie, być może, trzy rozdroża: jej odnoga północna przekraczała — brodem lub mostem — w najwęższym miejscu bagnistą dolinę Bystrzycy i wychodziła na lewy brzeg Wieprza; jej odnoga wschodnia przekraczała powyżej ujścia Bystrzycy w najwęższym miejscu bagnistą dolinę Wieprza i wychodziła na jego prawy brzeg; jej odnoga południowa skręcała zapewne wzdłuż lewego brzegu i biegła w górę Wieprza w kierunku Łęczny. Na taką



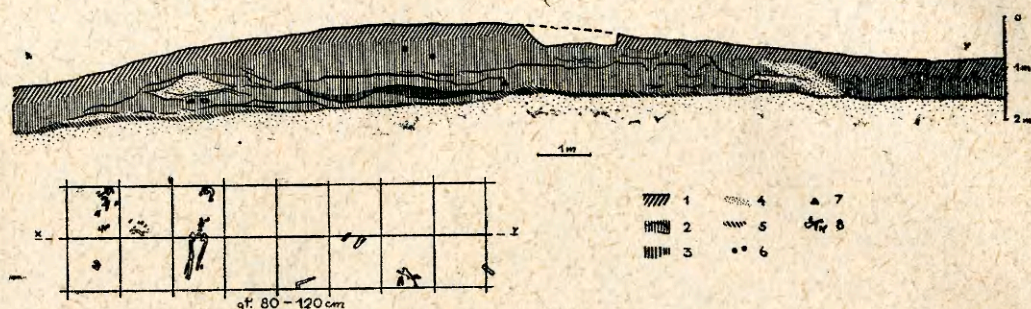
Ryc. 1. Lokalizacja ujawnionych elementów wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego na terenach wsi Spiczyn i Kijany w pow. lubartowskim

Rys. T. Wenhryniewicz

możliwość zdają się wskazywać zarówno warunki terenowe, jak i dane pośrednie, m. in. źródła pisane z XVIII w. (zob. Z. Góral ski, *Taryfa mostowego i grobelnego województwa lubelskiego, z 1767 r.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej“, R. 4: 1956 nr 3, s. 541—574).

⁴ Oczywiście zdajemy sobie sprawę z funkcjonalnej roli drogi w stosunku do osadnictwa. Jednakże każda osada musiała mieć od czasu powstania przynajmniej jedno połączenie komunikacyjne, które jej umożliwiało kontakt z resztą najbliższego obszaru osadniczego. Na terenie omawianego zespołu mogły to być przede wszystkim rzeki: Bystrzyca i Wieprz. Nie należy jednak wykluczać możliwości, że już w momencie powstania osady wczesnośredniowiecznej w Spiczyń istniała także droga lądowa z Lublina, przecinająca wysoczyznę cypla z południowego zachodu na północny wschód. Wskazuje na to bowiem układ osi dłuższej (kompozycyjnej?) tego osiedla, która pokrywałaby się z domniemanym przebiegiem drogi lądowej na tym odcinku.

bów, składających się ok. IX w. przeważnie z monet arabskich⁵, a później — ok. XI w. — polskich⁶. Można zwrócić uwagę, że niemal każda osada leżąca przy drodze tranzytowej była w sytuacji znacznie lepszej, ponieważ pojawianie się kupców obcych w takich miejscowościach wywoływało znaczne ożywienie wymiany gospodarczej. Oczywiście, że natężenie ruchu handlowego, szczególnie w strefach pogranicznych, zależało od kształtowania się stosunków politycznych i ekonomicznych. Obszar między Bugiem i Wieprzem podlegał częstym fluktuacjom, zwłaszcza pod koniec X i w początku XI stulecia. Musiało to wywrzeć także wpływ na rozwój



Ryc. 2. Kijany-Kolonia, pow. Lubartów. Profil archeologiczny i rzut poziomy kurhanu 1

1 — ziemia orną; 2 — piasek z domieszką próchnicy; 3 — humus kopalny na złożu wtórnym; 4 — cacek na złożu wtórnym; 5 — humus kopalny; 6 i 8 — kości; 7 — nóż żelazny

Rys. T. Wenhryniewicz

w ruchu handlowym. W każdym razie wiemy, że wydarzenia przełomu X i XI w. przerwały stosunki handlowe ze Wschodem arabskim⁷. Wszystkie zaś nasze wiadomości o okresie IX—X w., kiedy wystąpiły tendencje łączenia się ziem protopolskich, i okresie kształtowania się narodowości polskiej (ok. XI—XII w.) uwydatniają jedno, a mianowicie, że dla okolic Lublina są to okresy w pewnej mierze rozwoju w dziedzinie handlu. Ta różnica ma swoją wymowę.

W tym czasie, gdy rozwijało się osiedle otwarte w Spiczynie, na równinie wysoczyzny, w części nad Wieprzem znajdowało się miejsce pochówka zmarłych. Jeszcze pod koniec XIX w. istniało tu kilka dużych kurhanów⁸. W roku 1958 dało się zlokalizować jedynie tylko dwa kurhany (jeden w Kijanach-Kolonii, drugi w Kijanach Kościelnych), inne natomiast zostały prawie zupełnie zniwelowane tak, że nawet starzy mieszkańcy tutejszych wsi nie mogą już dziś wskazać miejsc, gdzie mogły te mogiły się znajdować.

Kijany-Kolonia. Kurhan nr 1 (ryc. 2) znajduje się na polach Bolesława i Stanisława Targońskich, w odległości około 250 m na północny wschód od drogi

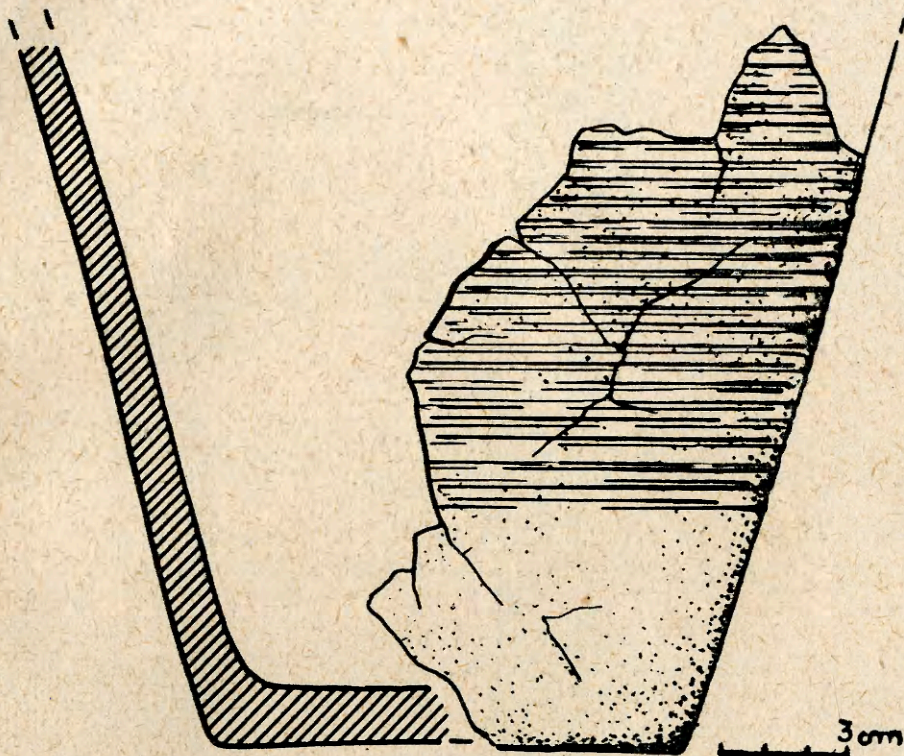
⁵ Zob. T. Lewicki, *Nowe znaleziska arabskich dirhemów w Lublinie*, „Z otchłani wieków“, R. 20: 1951 z. 3—4, s. 61—63; A. Czapkiewicz, *Moneta kuficka w Lublinie*, „Sprawozdania PMA“, t. 3: 1950, s. 115—117; T. Lewicki, A. Czapkiewicz, S. Nosek, M. Opozda-Czapkiewicz, *Skarb dirhemów arabskich z Czechowa*, Biblioteka Archeologiczna, t. 8, Warszawa—Wrocław 1956; S. Nosek, *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio F, t. 6: 1951, s. 148.

⁶ Zob. M. Gumowski, *Polskie skarby monet X—XI wieku (materiały)*. Warszawa 1953 (rękopis powielany); Nosek, *Materiały...*, s. 149.

⁷ Por. Nosek, *Materiały...*, s. 148.

⁸ Zob. Olechnowicz, *Poszukiwania...*, s. 35.

Kijany — Łęczna. Jest on mocno zniwelowany przez orkę, tak że zaledwie zaznacza się nad poziomem pól. Mogiła ta ma ok. 1 m wysokości i 22 m średnicy⁹. Prawdopodobnie ziemię na kurhan brano z pola, na którym był on wznoszony. W nasypie (część centralna) leżały w układzie anatomicznym kości dużego zwierzęcia (koń?). W części południowej, u podstawy mogiły, znajdowały się szkielety ludzkie. Jeden z nich należy do osobnika dorosłego, drugi natomiast do dziecka. Zmarłych



Ryc. 3. Kijany-Kolonia, pow. Lubartów. Kurhan 1. Fragment naczynia wczesnośredniowiecznego

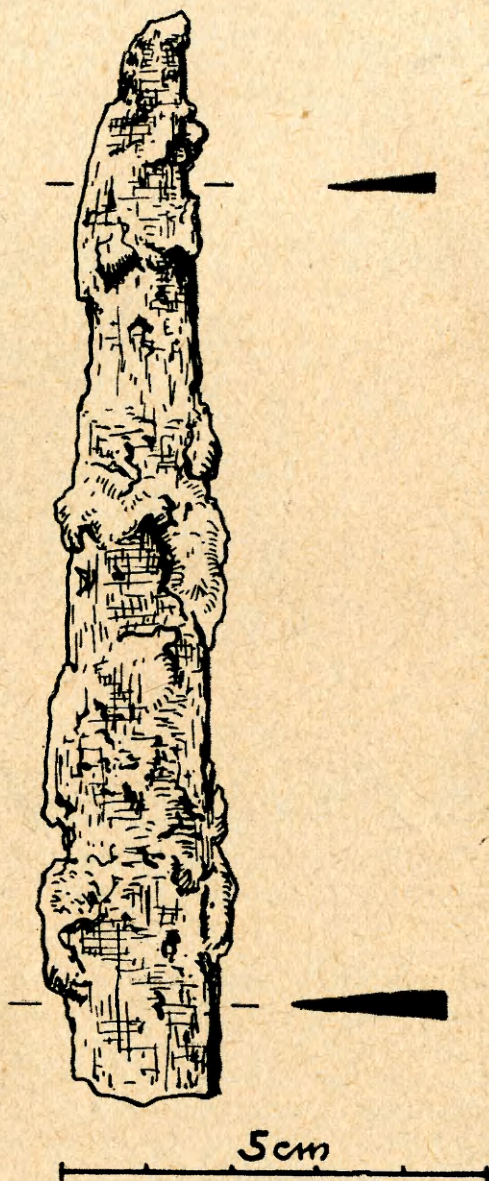
Rys. T. Wenhryniewicz

pochowano w pozycji wyprostowanej. Głowy zmarłych były zwrócone ku zachodowi, z tym że czaszka dziecka była złożona na prawym boku, a twarz pochylona ku dołowi. Pod szkieletami znajdowały się skupienia drobnych węgielków drzewnych. Zresztą na węgle drzewne natrafiano także w różnych miejscach nasypu. W pobliżu głowy dorosłego osobnika stało uszkodzone grubościennie naczynie z wczesnego średniowiecza, zdobione poziomymi żłobkami (ryc. 3). Na kościach nóg dziecka leżały resztki jakiegoś zbutwiałego przedmiotu drewnianego¹⁰. Ponadto w części centralnej kurhanu, tuż nad stropem warstwy kopalnego humusu, leżał „luźno“ nóż żelazny (ryc. 4). Analiza profilu mogiły wskazuje, że ciała zmarłych zostały złożone bezpośrednio, lub prawie bezpośrednio, na powierzchni ówczesnego gruntu (nie w jamach grobowych!), po czym usypano nad nimi niewielki kopczyk. Dopiero póź-

⁹ Pierwotna średnica podstawy kurhanu wynosiła około 15—16 m. Wedle informacji ustnej miejscowej ludności na początku XX w. mogiła miała mieć prawie 5 m wysokości (!).

¹⁰ Są to resztki albo drewnianego łuku (?), albo — co wydaje się bardziej prawdopodobne — korzeni rosnących tu niegdyś drzew.

niej, już w trakcie podwyższania mogiły, na nieco wyższym poziomie niż miejsce pochówki ludzi zostały położone zwłoki zwierzęcia. Jak się zdaje, w danym wypadku mamy do czynienia raczej ze złożeniem zmarłym ofiary aniżeli z wyposażeniem¹¹.

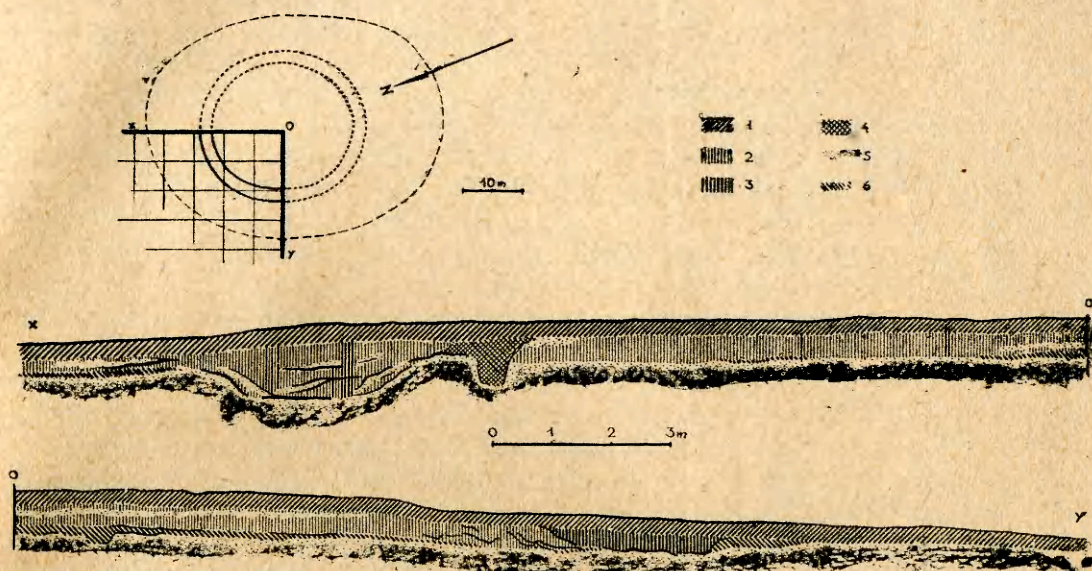


Ryc. 4. Kijany-Kolonia, pow. Lubartów. Kurhan 1. Nóż żelazny

Rys. T. Wenhryniewicz

¹¹ Chcielibyśmy przede wszystkim podkreślić różnicę między faktem złożenia zmarłemu ofiary zwierzęcej a wyposażeniem zmarłego w zwierzę (jako przykład tego mogą posłużyć np. niektóre wczesnośredniowieczne mogiły ruskie; zob. B. Rybakow, *Driewnosti Czernigowa*, Materiały i Issledowanija po Archieologii SSSR, nr 11, 1949, s. 8—53, szczególnie s. 26, ryc. 5 na dole). Wyposażenie bowiem zmarłego zawiera (z reguły) przedmioty będące za życia danego osobnika jego indywidualną

Kijany Kościelne. Kurhan nr 2 (ryc. 5) znajduje się na polu Zygmunta Gryglickiego, w odległości około 120 m na wschód od drogi Kijany — Lublin. Jest on bardzo mocno zniwelowany orką i słabo zaznacza się nad poziom pól. Mogiła ta ma ok. 0,75 m wysokości i ponad 30 m średnicy¹². Kurhan ten nie został jeszcze



Ryc. 5. Kijany Kościelne, pow. Lubartów. Profile archeologiczne kurhanu 2

1 — ziemia orna; 2 — piasek z domieszką próchnicy; 3 — humus kopalny na złożu wtórnym;
4 — wkop nowożytny; 5 — calec na złożu wtórnym; 6 — humus kopalny

Rys. T. Wenhryniewicz

w całości rozkopany. W części zbadanej prócz paru skupisk ułamków grubościennych naczyń z wczesnego średniowiecza i rozproszonych węgli drzewnych nie znaleziono innych zabytków¹³. Mogiła ta, w odróżnieniu od poprzedniej, była otoczona u podstawy rowem dookolnym, którego szerokość u góry wynosiła ok. 1,5—2 m, a średnia głębokość nie przekraczała 70 cm. Najprawdopodobniej część ziemi na kurhan wzięto z rowu, część zaś z pola, na którym był on wzniesiony.

Niezbyt obfity materiał ceramiczny znaleziony w kurhanach składa się z fragmentów żółtawoszarych lub ciemnobrunatnych częściowo obtoczonych naczyń z okresu wczesnośredniowiecznego, przypominających najbardziej lubelską i zachodniomałopolską ceramikę VIII—X lub początku XI stulecia¹⁴. Cienkościennych

własnością, natomiast przedmioty złożone w ofierze mogą być zarówno własnością rodziny zmarłego, jak i współplemieńców. Do tej ostatniej kategorii należy zaliczyć w pewnym sensie także dary grobowe. Trzeba tutaj zauważyć, że wyróżnienie w inwentarzu grobowym obu kategorii zabytków ma szczególnie wielkie znaczenie przy ich interpretacji z punktu widzenia społeczno-gospodarczego.

¹² Pierwotna średnica podstawy kurhanu wynosiła około 25 m, a wysokość — jeszcze w latach dwudziestych XX w. — sięgała prawie 3 m.

¹³ Rzecz jasna chodzi o zabytki wczesnośredniowieczne, gdyż w nasypach obu kopców znaleziono także drobne ułamki naczyń neolitycznych, które dostały się tam wraz z ziemią nasypową.

¹⁴ Mamy tu na myśli ceramikę np. z kurhanów w Lipsku, pow. Zamość, i naczyń z ziemianki w Lesie Stockim, pow. Puławy. Zob. Nosek, *Materiały...*, s. 173, ryc. 60, oraz tabl. XLVI, ryc. 1, 2. Z zachodniej Małopolski przytoczyć można przykładowo ceramikę z kurhanów w Kornatce, pow. Myślenice (zob. S. Nosek, *Ciałopalne mogiły z okresu wczesnośredniowiecznego w Małopolsce zachodniej*,

naczyń silnie obtoczonych na kole garncarskim w kurhanach nie znaleziono wcale. Potwierdza to wskazaną wyżej chronologię; na przełomie X i XI wieku wszędzie w Małopolsce procent cienkościennych silnie obtoczonych naczyń jest bardzo niski, dopiero w ciągu XI w. i przede wszystkim w XII w. występują one w dużych ilościach.

Stwierdzenie istnienia w kurhanach kijańskich wyłącznie ceramiki grubościennej pozwala wnosić, że są one związane raczej z wcześniejszą fazą rozwoju osady w Spiczynie, czyli — inaczej mówiąc — osiedle otwarte było tłem osadniczym, którego jednym z wcześniejszych elementów są kurhany — miejsca pochówka zmarłych. Należy przy tym spodziewać się, że mogą tu być jeszcze dalsze obiekty, nie odkryte, w postaci przede wszystkim osiedli obronnych¹⁵, miejsca uprawy, wypasu zwierząt domowych i eksploatacji surowców, sieci drożnej z nieruchomymi urządzeniami komunikacyjnymi¹⁶, odpowiadających wczesnej względnie późnej fazie rozwoju tego zespołu osadniczego.

Nieemożność bardziej precyzyjnego ustalenia chronologii relatywnej kurhanów nie pozwala na ostateczne stwierdzenie, czy zostały one wzniesione mniej więcej współcześnie, czy też jeden z nich zbudowany był wcześniej, a drugi w jakiś czas później. Obecnie można tylko wysunąć hipotezę roboczą, że mogła nr 2 w Kijanach Kościelnych jest obiektem starszym. Wskazują na to bowiem zarówno pewne archaiczne szczegóły konstrukcyjne mogiły (istnienie rowu dookólnego u podstawy), jak i brak obrządku szkieletowego. Cechy te pozwalają wiązać ją z kurhanami typu „Lipisko“, datowanymi na ok. VIII—IX w., może z pewnymi odchyleniami w jedną lub drugą stronę albo i w jedną i drugą¹⁷. Trzeba od razu zwrócić uwagę, że więk-

„Wiadomości Archeologiczne“ t. 16: 1948 (reed.), s. 329—330, ryc. 11, 12, 14 oraz tabl. LXIII, ryc. 1—3), bądź też naczynie, w którym znajdował się skarb srebrnych ozdób z pierwszej połowy XI w., odkryte w Zawadzie Lanckorońskiej, pow. Brzesko (zob. *Wiadomości Archeologiczne* t. 13: 1937, tabl. XIII, 1).

¹⁵ Rzeczą przyszłości będzie zbadanie, czy przypadkiem w Nowogrodzie, Pliszczynie („Zagrody“) i Zawieprzycach nie mamy do czynienia z osadami obronnymi. Za możliwością istnienia w Nowogrodzie i Pliszczynie („Zagrody“) osiedli obronnych przemawiają nazwy miejscowe typu „Gród“. Co się tyczy natomiast Zawieprzyc, to wskazują na to pewne poszlaki topograficzne. Nie jest zresztą wykluczone, że na terenie Łęczyny znajdowała się także osada obronna, na której ruinach powstał na przełomie XIV—XV wieku prywatny gródek (*oppidum*) Gorajskich, a później Tenczyńskich.

¹⁶ W kilku miejscach na Bystrzycy i Wieprzu, niedaleko obecnych mostów, często podczas brania piasku, natrafia się na „szeregi pionowych i poziomych słupów drewnianych“ (wedle relacji ludności miejscowej). Konstrukcje te, o nieustalonej chronologii, stanowią — być może — ślady dawnych nieruchomych urządzeń komunikacyjnych.

¹⁷ Zob. M. D r e w k o, *Sprawozdania z działalności Państw. Urzędu Konserwatorskiego na okręg lubelski* (1921), „Wiadomości Archeologiczne“, t. 6: 1921, s. 183; tenże, *Sprawozdania z działalności Państw. Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych na okręg lubelski za r. 1922*, tamże, t. 8: 1923, s. 100—101; tenże, *Sprawozdanie Państw. Konserwatora Zabytków Prehistorycznych okręgu lubelskiego za rok 1923*, tamże, t. 9: 1924—1925, s. 345; tenże, *Wczesnośredniowieczne kurhany ciałopalne we wsi Lipisko, pow. Zamość*, „Sprawozdania PMA“, t. 5: 1953 z. 3—4, s. 36—41; tenże, *Wielki kurhan wczesnośredniowiecznego cmentarzyska we wsi Lipisko, pow. Zamość*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. 20: 1954, s. 307—309; tenże, *Prace wykopaliskowe na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku kurhanowym we wsi Lipisko, pow. Zamość*, „Sprawozdania Archeologiczne“, t. 2: 1956, s. 82—84; tenże, *Sprawozdanie z badań przeprowadzonych w 195 r. na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku kurhanowym we wsi Lipisko, pow. zamojski*, tamże, t. 3: 1957, s. 165—168; W. Antoniewicz, *Archeologia Polski*, Warszawa 1928, s. 243; R. Jakimowicz, *Okres wczesnohistoryczny*, [w:] *Prehistoria ziem polskich*, Encyklopedia Polska PAU, t. 4: cz. 1, dział V, Kraków 1939—1948, s. 366; J. Kostrzewski,

zość badaczy dopatruje się w kurhanach „z warstwą ciałopalenia“ elementów południowo-zachodnich (małopolskich), związanych z jakimś odłamek protopolskiego plemienia Wiślan¹⁸.

Skłonni jesteśmy przypuścić, że mogiła nr 1 w Kijanach-Kolonii powstała w nieco późniejszym okresie. Świadczy o tym bowiem w szczególności rytuał pogrzebowy — chowanie zmarłych nie spalonych, który pojawia się, jak wiadomo, dość późno. Inwentarz mogiły zdaje się wskazywać, że nie byli tu pochowani chrześcijanie lub przynajmniej nie trzymano się u nich przepisów chrześcijańskich. Orientacja zmarłych jest wprawdzie „normalna“, tj. głową ku zachodowi, lecz zarówno wyposażenie i dary grobowe, jak też ofiara zwierzęca i ślady ognisk świadczą wymownie o trwaniu tradycji pogańskich. Małopolskie analogie w zakresie ceramiki wprowadzają nas najwyżej w okres przełomu X i XI stulecia. Jednakże — jak dotąd — z zachodniej Małopolski nie znamy tak wczesnych pochówków szkieletowych w kurhanach. Cechy najbardziej zbliżone do mogiły nr 1 w Kijanach-Kolonii, to znaczy ubogi inwentarz, układ szkieletów wzdłuż osi wschód — zachód, a przede wszystkim sposób grzebania ciał u podstawy nasypów, prowadzą nas nie na południowy zachód, lecz na północny wschód — na cmentarzyska kurhanowe okolic Polesia i Wołynia. Lud, który je tam wznosił, można wiązać z dużym prawdopodobieństwem z plemieniem Dregowiczów¹⁹.

Byłoby oczywiście bezpodstawne i bardziej niż przedwczesne doszukiwać się w kurhanie nr 1 w Kijanach-Kolonii świadectwa migracji jakiegoś odłamu Dregowiczów znad Prypeci na obszar środkowego Wieprza. Na razie zresztą wiemy tak mało o historii zespołu spiczyńsko-kijańskiego w okresie wczesnośredniowiecznym, że trudno jest powiedzieć coś ostatecznego w tej sprawie. W każdym razie niewątpliwie więzy łączące kurhan w Kijanach-Kolonii z cmentarzyskami kurhanowymi Dregowiczów są zupełnie wyraźne.

Kultura prapolska, Poznań 1947, s. 538; por. także J. Żurowski, *Wiślanie-Krakowianie doby wczesnohistorycznej w świetle wykopalisk archeologicznych lat ostatnich*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU“, t. 36: 1926 nr 10, s. 16.

¹⁸ Zob. S. Nosek, *Materiały...*, s. 136, tamże starsza literatura przedmiotu.

¹⁹ Zob. W. Zawitniewicz, *Iz archeologiczieskoj ekskursji w Privietskoje Polesje. Cztiennja w istor. obszcz. Niestora Letop.*, t. 4, s. 22; J. Fitzke, *Wczesnohistoryczne kurhany w Podłębcach w pow. łuckim*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. 16: 1948, (reed.) s. 363—369; R. Jakimowicz, *Szlak wyprawy kijowskiej Bolesława Chrobrego w świetle archeologii*, „Rocznik Wołyński“, t. 3: 1933, szczególnie s. 57. Pierwotne siedziby Dregowiczów umieszcza się wzdłuż Prypeci (zob. np. P. I. Tretjakow, *Wostocznoślawianskije plemiena*, Moskwa 1953, wyd. II, ryc. 48), skąd później na skutek ekspansji mieli się oni rozprzestrzenić dalej na północ na tereny litewskiego obszaru, ku Niemnowi, nie dochodząc do Dźwiny (zob. J. Czekański, *Wstęp do historii Słowian*, Poznań 1957, wyd. II, s. 222). O języku Dregowiczów niewiele dziś wiadomo, dość jednak, by stwierdzić jego przynależność do centralnej prowincji dialektologicznej Słowian wschodnich, w której skład wchodzi także terytoria Radymiczów i Wiatyczów (zob. A. A. Szachmatow, *Oczierk drierwiejszego pierioda istorii russkogo jazyka*, St. Petersburg 1915; tenże, *Drierwiejszije sudby russkogo plemieni*, Petersburg 1919). Antropologiczne wyniki analityczne wykazują, że Dregowicze IX—XIII w. reprezentują następujące składniki antropologiczne: nordyczny 22,9%, śródziemnomorski 36,1%, armenoidalny 5,3%, laponoidalny 20,9%, paleoazjatycki 15,5% (zob. R. Jendyk, *K antropologii Dregowicuv*, „Anthropologie“, t. 10: 1932, s. 223—227). W starożytnych źródłach pisanych Dregowicze wzmiankowani są w dziele Konstantyna Porfirogenety, *De administrando imperio*, które zawiera fakty odnoszące się do IX wieku. Później wspomina o nich kilkakrotnie *Powieść doroczną Nestora*, powstała w XI i na początku XII w. (zob. *Latopis Nestora. Oto powieści dawnych lat*, Mon. Pol. Historica, t. 1, s. 550 i in.). Ostatnią bodaj wzmiankę pisaną o Dregowiczach znamy z r. 1149 (zob. F. Bujak, *Skąd przybyli Radymicze i Wiatycze na Ruś?*, „Światowit“, t. 20: 1948, s. 59—114, szczegóły s. 110).

Zauważyć przy tym należy, że w podaniach ludowych o pochodzeniu ludzi pochowanych w kurhanie w Kijanach-Kolonii zachowała się tradycja, iż byli to przybysze z północy względnie północnego wschodu („Jadźwingowie“²⁰ lub „Szwedzi“²¹). Nie istnieje natomiast żadna wzmianka o ich przyjeździe z południa względnie z południowego-zachodu.

Zasadnicze wyniki wstępnych prac wykopaliskowych w Kijanach i Spiczynie przedstawiają się następująco:

1. W odległości ok. 17—18 km na północny wschód od Lublina, w rejonie, gdzie Bystrzyca wpada do Wieprza, na terenie wsi Spiczyn i Kijany występuje zespół zabytków archeologicznych, reprezentowany znanymi i częściowo zbadanymi elementami: *a* — osiedlem otwartym, położonym w części nad Bystrzycą; oraz *b* — kurhanami leżącymi w części nad Wieprzem.

2. Osada otwarta stanowi jeden z ważniejszych elementów tego zespołu ze względu na: *a* — kluczowe położenie w węzłowym punkcie komunikacyjnym na drodze z Lublina, przy naturalnych i ważnych przejściach przez Bystrzycę i Wieprz. Nie jest wykluczone, iż była to osada powiązana w sensie usługowym z grodem lubelskim i że geneza jej wiązała się z postojem (względnie noclegiem) na szlaku drożnym; *b* — występowanie materiałów ceramicznych ze starszych faz okresu wczesnośredniowiecznego, które z dużym prawdopodobieństwem można łączyć z protopolskim odłamek plemienia Wiślan, który zamieszkiwał tereny Lubelszczyzny.

Materiały zabytkowe z osady pozwalają mniemać, że w rozwoju jej istniały co najmniej dwie fazy: pierwsza, która przypadała zapewne na czas nasilenia się tendencji łączenia się ziem protopolskich (ok. VIII—X w.), druga zaś odpowiada chronologicznie okresowi kształtowania się narodowości polskiej (ok. XI—XIII w.). Przypuszczalnie bezpośrednią kontynuacją osadniczą istniejącego we wczesnym średniowieczu osiedla jest dzisiejsza wieś Spiczyn (dawn. Spyczyna).

3. Materiały pochodzące z kurhanów rzucają pewne światło na przynależność etniczną (językową) mieszkańców wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego spczyńsko-kijańskiego.

Kurhan nr 2 w Kijanach Kościelnych, który zapewne jest obiektem starszym, posiada pewne cechy pozwalające łączyć go z kurhanami typu „lipskiego“ i dopatrywać się w nim miejsca pochówka protopolskiego plemienia Wiślan. Związek tego kurhanu ze starszą fazą rozwoju osady otwartej w Spiczynie jest bardzo możliwy.

Kurhan nr 1 w Kijanach-Kolonii, który — być może — jest obiektem późniejszym, posiada wiele cech pozwalających łączyć go z kurhanami cmentarzysk wschodniosłowiańskich (Dregowiczów). Związek tego kurhanu z osadą w Spiczynie jest na razie niejasny.

Zakład Archeologii Polski IHKM PAN
w Krakowie

i

Wydział Ochrony Zabytków Ministerstwa
Kultury i Sztuki — Warszawa

²⁰ Zob. B. Lindertówna, *Gwara gminy Spiczyn w województwie lubelskim. Studia z filologii polskiej i słowiańskiej*, Kraków 1952, s. 203.

²¹ Obok podanej przez B. Lindertównę wersji ludowego podania o ludziach pochowanych w kurhanie w Kijanach-Kolonii zanotowaliśmy w r. 1958 jeszcze inną wersję, wg której w kurhanie tym są pochowani żołnierze szwedzcy. Z tych dwóch wersji najprawdopodobniej najpóźniejsza jest wersja, łącząca kurhan w Kijanach ze Szwedami.

ЛЕШЕК ГАЕВСКИ И ЯН ГУРБА

РАННЕСРЕДНЕВЕКОВЫЙ ПОСЕЛЕНЧЕСКИЙ КОМПЛЕКС НА ТЕРРИТОРИИ СЕЛ СПИЧИН И КИЯНЫ, РАЙ. ЛЮБАРТОВ, В СВЕТЕ ВСТУПИТЕЛЬНЫХ ИССЛЕДОВАНИЙ

В расстоянии ок. 17—18 км на северо-восток от Люблина, в области где река Быстшыца впадает в реку Вепш, на территории сел Спичин и Кияны выступает комплекс археологических памятников, представляемый известными, частично исследованными элементами: а — открытым поселком положенным в части на реке Быстшыце, и б — курганами, лежащими в части на реке Вепш.

Открытый поселок является одним из важнейших элементов этого комплекса, смотря по ключевом местоположении в узловом коммуникационном пункте по дороге из Люблина возле натуральных и важных переходов через реки Быстшыцу и Вепш. Не исключается, что это был поселок связан в значении обслуживания с люблинским городом, и что его генезис вязался с местом расквартирования (или ночлега) на дорожном пути. Обнаруженные в 1958 г. керамические материалы из старших фазисов раннесредневекового периода можно с большим правдоподобием соединять с протопольской группой племени Вислян, которая обитала территорию люблинской земли.

Археологические материалы поселка позволяют предполагать, что в развитии упомянутого поселка существовали не менее чем два фазиса: первый, который подходил наивернее к временам усиленной тенденции соединения протопольских земель (ок. VIII — X вв.), второй же хронологически соответствовал бы периоду формирования польской народности (ок. XI — XIII вв.). По всей вероятности непосредственным поселенческим продолжением существующего в раннем средневековьи поселка является сегодняшнее село Спичин (прежде Спичина).

Материалы происходящие из курганов проливают определенный свет на этническую (языковую) принадлежность жителей раннесредневекового поселенческого спичинско-киянского комплекса.

Курган нр. 2 в с. Кияны Косьцельна, который вероятно является старшим объектом, имеет некоторые черты, позволяющие соединять его с курганами „липского” типа, и усматривать в нем место захоронения умерших протопольского племени Вислян. Связь этого кургана со старшим фазисом развития открытого поселка в с. Спичин является очень возможной.

Курган нр. 1 в с. Кияны-Колония, который является — быть может — позднейшим объектом, имеет много черт, позволяющих соединять его с курганами восточнославянских могильников (Драговичей). Связь этого кургана с поселком в с. Спичин пока неясна.

Выводы, основанные на археологических материалах, взаимно не исключаются с результатами лингвистических исследований, достигнутых Б. Линдерт, которая подтвердила в наречии с. Спичин и в его самой ближайшей окрестности рядом со старшей формой (малопольской) существование черт русских диалектов.

Опираясь на топономастические и топографические предпосылки можно ожидать выявления в самой близкой окрестности спичинско-киянского комплекса оборонительных поселков раннесредневекового периода и других поселенческих объектов, соответственных раннему или позднему фазису развития этого комплекса.

LESZEK GAJEWSKI, JAN GURBA

THE EARLY MEDIEVAL SETTLEMENT COMPLEX IN THE VILLAGES SPICZYN
AND KIJANY, DISTR. LUBARTÓW, IN THE LIGHT OF INITIAL
INVESTIGATIONS

17-18 kilometres north-west of Lublin, where the Bystrzyca flows into the Wieprz, in the villages Spiczyn and Kijany, there exists a complex of archaeological finds represented by the known or partly known elements: a) by an open settlement along the Bystrzyca; b) by barrows along the Wieprz.

The open settlement is an important element of the complex on account of its key position in the traffic junction along the road from Lublin, at the natural and important crossings through the Bystrzyca and the Wieprz. It is possible that this settlement might have been connected once in a service way with the Lublin fort as a point where travellers used to stay for the night. Potsherds from the older phases of the Early Middle Ages, discovered in 1958, can be connected, in all probability, with the protopolish fraction of the Vistula tribe who had inhabited these territories.

Settlement finds seem to indicate that in the development of the mentioned settlement there have existed, at least, two phases: first—falling upon the time of intense tendencies of the protopolish territories to merge; second — corresponding chronologically to the period of forming of the Polish nation (11th-13th cent. A. D). Spiczyn seems to be the direct continuation of the Early Medieval settlement.

Barrow materials throw some light on the ethnical affiliations of the inhabitants of the Early Medieval settlement complex of Spiczyn and Kijany.

Barrow 2 at Kijany Kościelne, possibly older, is characterized by certain peculiarities that connect it with the Lipski type barrows. The above barrow might have served once as a burial place for the dead from the Vistula tribe. Possible are also connections of this barrow with the older phase of the open settlement at Spiczyn.

Barrow 1 at Kijany-Kolonia, chronologically later, exhibits many features that seem to connect it with the barrows of the East Slavonic cemeteries (Dregowicze). The relation of this barrow to the Spiczyn settlement is so far not clear.

Conclusions based on the archaeological materials do not contradict the results of the linguistic researches of B. Lindert, who ascertained in the Spiczyn slang the existence of the Russian slang features besides the Małopolska linguistic forms.

Basing on the toponymic and topographic data the explorers expect to uncover in the nearest vicinity of the Spiczyn and Kijany complex some defensive settlements from the Early Middle Ages as well as other settlement objects falling upon the early or late phase in the development of this complex.